

**UCHWAŁA NR XLVI/1051/10**  
**RADY MIASTA GDYNI**  
**z 29 września 2010 r.**

w sprawie nadania nazw nowym ulicom w Gdyni

Działając na podstawie art 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. Nr 142/01 poz. 1591 z późn. zmianami), Rada Miasta Gdyni uchwała, co następuje:

**§ 1**

1. Drodze publicznej, stanowiącej przedłużenie ul. Św. Wojciecha, położonej w dzielnicy Śródmieście, na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Śródmieście w Gdyni, rejon Mola Rybackiego, (Uchwała Nr XLI/930/10 z 24.03.10.), oznaczonej na rysunku planu symbolem 24 KD-L, na odcinku od ul. Waszyngtona do skrzyżowania z ulicami oznaczonymi na rysunku w/w planu symbolami 41 KD-X i 30 KD-D, nadaje się nazwę „Macieja Płazyńskiego”.
2. Drodze publicznej, położonej w dzielnicy Śródmieście, na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Śródmieście w Gdyni, rejon Mola Rybackiego, (Uchwała Nr XLI/930/10 z 24.03.10.), oznaczonej na rysunku planu symbolem 24 KD-L, na odcinku od skrzyżowania z Nabrzeżem Rybackim i ulicą, oznaczoną na rysunku planu symbolem 32 KD-X do skrzyżowania z ulicami oznaczonymi na rysunku w/w planu symbolami 42 KD-X i 30 KD-D, nadaje się nazwę „Arkadiusza Rybickiego”.

według załącznika graficznego do niniejszej uchwały.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego.

*Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Gdyni*

*Joanna Zielińska*

## UZASADNIENIE

Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych w katastrofie pod Smoleńskiem Macieja Płażyńskiego i Arkadiusza Rybickiego, Komisja Statutowa postanowiła zarekomendować Radzie Miasta nazwanie ich imieniem dwóch głównych ulic, położonych w prestiżowej części miasta – w okolicy Skweru Kościuszki, a opisanych na rysunku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Śródmieście w Gdyni, rejon Mola Rybackiego (uchwalonego przez RM w marcu 2010 roku).

**Maciej Płażyński** (ur. 1958, zm. 10 kwietnia 2010 w Smoleńsku) – prawnik, polityk, wojewoda gdański w latach 1990–1996, marszałek Sejmu w latach 1997–2001, jeden z założycieli i były przewodniczący Platformy Obywatelskiej oraz jej klubu parlamentarnego, poseł na Sejm III, IV i VI kadencji, senator i wicemarszałek Senatu VI kadencji. Członek Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, prezes Wspólnoty Polskiej w Warszawie. Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w Smoleńsku.

Kariera Macieja Płażyńskiego w wolnej Polsce zaczęła się 1990 roku, gdy został pierwszym niekomunistycznym wojewodą gdańskim. Starał się rządzić, jak mówił, „bez pociągania za sznurki”. Zdobył tak wielkie zaufanie społeczne, że gdy w 1993 roku władzę przejęła lewica, odwołanie Płażyńskiego okazało się niełatwe. Kiedy jednak w 1997 roku przestał pełnić funkcję wojewody przed Dworem Artusa odbył się wielki wiec w jego obronie.

W wyborach sejmowych w 1997 roku startował z list AWS i otrzymał rekordową w skali kraju liczbę głosów. Wybrano go marszałkiem. Szybko opanował sejmowy regulamin i z czasem także posłowie opozycji nabrali do niego szacunku. Lubił mówić o sobie, że jest państwowcem, bo liczył się dla niego przede wszystkim interes Polski. Nie eksponował swoich poglądów, choć były wyraziste. Był konserwatywnym liberałem. Konserwatywnym w sferze wartości, z liberalnym podejściem do gospodarki.

11 czerwca 1999 roku gdy do sejmu przyjechał Jan Paweł II marszałek Maciej Płażyński mówił - „witamy Cię nie tylko jako następcę Piotra, nie tylko jako głowę Państwa Watykańskiego, ale jako osobę, która wezwała nas do życia w prawdzie i wolności. Tej wolności, której owocem jest niepodległe państwo polskie, a wraz z nim polski Sejm i Senat”. Te dwa pojęcia: prawda i wolność były dla Płażyńskiego ważne.

W ostatnich wyborach wystartował z listy PIS, ale nie zdecydował się na wstąpienie do tej partii. Był posłem niezrzeszonym. Stał nieco na uboczu, z tą swoją trochę tajemniczą miną, jakby czekał, kiedy Polska znowu wezwie go do konkretnej pracy, konkretnego zadania.

Po śmierci profesora Stelmachowskiego Maciej Płażyński został prezesem Wspólnoty Polskiej. Z ogromnym zaangażowaniem zajął się Polakami żyjącymi na wschodzie. Podczas licznych wyjazdów za granicę nie szczędził swojego czasu na spotkania i rozmowy z mieszkającymi tam Polakami, na organizowanie im pomocy w wielu życiowych sprawach. To serdeczne pochylenie się nad człowieczym losem było charakterystyczne dla Macieja Płażyńskiego, polityka nieco staroświeckiego, w dobrym tego słowa znaczeniu. Dla niego liczył się każdy człowiek.

**Arkadiusz Czesław "Aram" Rybicki** (ur. 1953, zm. 10 kwietnia 2010 w Smoleńsku) polityk, działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm V i VI kadencji. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Gdańskim. W drugiej połowie lat 70. związał się ze środowiskiem opozycyjnym na Wybrzeżu. Od 1976 współpracował z KOR, a w 1977 był wśród założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności w Gdańsku. W latach 1977–1979 działał w ROPCiO. Po sierpniu 1980 zaangażował się w działalność NSZZ "Solidarność". W latach 1998–2005 zasiadał w radzie miasta Gdańska. Kierował Nadbałtyckim Centrum Kultury oraz Departamentem Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Autor wielu publikacji z zakresu historii, polityki i kultury oraz scenariuszy filmów dokumentalnych. Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w Smoleńsku.

„Nie zapomnimy Katynia” – taki napis w głębokim Peerelu mogli zobaczyć obok stacji Gdańsk-Stocznia mieszkańcy Trójmiasta jadący kolejką do pracy. SB szukała sprawców, ale bez rezultatu. Napis białą farbą wymalował Arkadiusz Rybicki, uczeń ILO w Gdańsku. W grudniu 1970 roku był świadkiem wydarzeń jakie były pod stoczną i budynkiem komitetu wojewódzkiego.

W 1979 roku, kiedy powstawał Ruch Młodej Polski, w deklaracji ideowej napisał m.in.: „RPM widzi swe zadanie przede wszystkim w uwrażliwieniu młodego pokolenia na zasadnicze problemy etyczne”. W sprawie obrony praw człowieka współdziałał z innymi grupami opozycji demokratycznej.

W sierpniu 1980 roku młodopolscy pobiegli do stoczni. Razem z Maćkiem Grzywaczewskim spisał na dykcie 21 strajkowych postulatów. Był z tego bardzo dumny, szczególnie gdy tablica z postulatami została po latach wpisana na listę dziedzictwa UNESCO.

Gdy Lech Wałęsa został prezydentem RP, Arkadiusz Rybicki, który w latach osiemdziesiątych, po zwolnieniu z ośrodka internowania, był sekretarzem przewodniczącego Solidarności, został podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta, szefem jego obsługi politycznej. W Belwederze nie popracował długo, bo nie mógł się porozumieć z Mieczysławem Wachowskim i poprosił o zwolnienie.

W rządzie Jerzego Buzka Arkadiusz Rybicki był wiceministrem kultury, funkcję tą pełnił do 2001 roku. W 2001 roku został odznaczony Narodowym Orderem Zasługi przyznany przez Prezydenta Francji Jacques'a Chiraca.

Aleksander Hall, jego przyjaciel i działacz w Ruchu Młodej Polski, powiedział - „Aram Rybicki był człowiekiem uczciwym, politykiem angażującym się tylko w sprawy, w które wierzył. Niekonfliktowy, naturalny i skromny. Bardzo jasna postać w polskiej polityce. Zresztą określenie „polityk” nie oddaje całego bogactwa jego osobowości. Interesował się literaturą, muzyką, plastyką, filmem”.

Projekt wnosi na sesję 29 września Komisja Statutowa.

*Przewodniczący Komisji*

*Andrzej Kieszek*